

Ginter Dzierżon

Brak wiedzy koniecznej o małżeństwie jako wada zgody małżeńskiej (kan. 1096 §§ 1-2 KPK)

Ius Matrimoniale 16 (22), 59-73

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Ginter Dzierżon

**BRAK WIEDZY KONIECZNEJ O MAŁŻEŃSTWIE
JAKO WADA ZGODY MAŁŻEŃSKIEJ
(KAN. 1096 §§ 1 - 2 KPK)**

Wstęp

Woluntarystyczny charakter kanonicznego systemu prawa małżeńskiego sprawia, iż normatywnie zgoda małżeńska została ujęta jako akt woli (kan. 1057 . § 2 KPK). Substancjalnie jednak tak pojęta decyzja byłaby niemożliwa bez współdziałania intelektu. W tej sferze bowiem dokonuje się poznanie przedmiotu działania. Brak zatem poznania może doprowadzić m.in. do niewiedzy. Jej prawnym następstwem w odniesieniu do małżeństwa może stanowić jego nieważność. Stąd też w katalogu wad zgody małżeńskiej (kann. 1095 – 1103 KPK), znalazła się wada, którą w literaturze określa się mianem ignorancji. Albowiem w kan. 1096 §§ 1 - 2 KPK Prawodawca postanowił: *Do zaistnienia zgody małżeńskiej konieczne jest, aby strony wiedziały przynajmniej że małżeństwo jest trwałym związkiem pomiędzy mężczyzną i kobietą, skierowanym do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie* (§ 1). Następnie zaś dodał on: *Po osiągnięciu dojrzałości nie domniemywa się takiej ignorancji* (§ 2).

Z treści przytoczonego kanonu wynika, iż w § 1 zostały określone parametry wiedzy o małżeństwie; w § 2 z kolei została skodyfikowana presumpcja.

Wydaje się jednak, iż dyspozycje zawarte w tej regulacji stałyby się nie w pełni zrozumiałe bez prezentacji natury ignorancji.

2. Ignorancja i jej natura

Jak już wiadomo, kan. 1096 KPK pod względem systematyzacyjnym znajduje się w obszarze regulacji dotyczących zgody małżeńskiej (kan. 1095 – 1107 KPK). Takie umiejscowienie, jest w pełni zasadne, ponieważ ignorancja o której mowa w tej regulacji jest niczym innym jak wadą zgody małżeńskiej. W tym kontekście zatem rodzi się pytanie o mechanizm powstania tego defektu konsensu? Wyjaśniając ten problem P. Viladrich stwierdził, iż jest prawdą, że zgoda małżeńska jest aktem wolitywnym. Wola jednak w zasadzie jest ślepa, dlatego też jest czymś koniecznym, że potrzebuje ona współdziałania intelektu. Rozum więc dostarcza jej poznania, w tym wypadku dotyczy ono istoty małżeństwa. Substancjalnie, bez tego tak ważkiego impulsu, w sferze wolitywnej nupturienta nie mogłoby dojść do skierowania ku ściśle określonemu przedmiotowi, jakim w tym wypadku jest małżeństwo. Tak więc, jeśli wystąpiłby brak owego minimum poznawczego, to wtedy zdaniem tego wybitnego hiszpańskiego kanonisty, pojawiłaby się nie tyle wada zgody małżeńskiej, lecz o wiele głębszy stan nieważności powziętego aktu, jakim jest niezaimplicitnie konsensu¹. Z punktu widzenia generalnej teorii aktu prawnego, w takiej sytuacji wystąpiłaby najbardziej radykalna forma nieważności, jaką jest niezaimplicitnie aktu prawnego.

Wobec tego należałoby zapytać: jaką wiedzę powinni dysponować nupturienta, aby mogli oni ważne zawrzeć związek małżeński? Odpowiedź na to pytanie znajdujemy w dyspozycji kan. 1096 § 1 KPK. W normie tej bowiem zostały zawarte minimalne wymogi co do wiedzy kontrahentów o małżeństwie.

3. Wiedza o małżeństwie niezbędna do jego zawarcia (kan. 1096 § 1 KPK)

Treściowo brzmienie kan. 1096 § 1 KPK nieznacznie różni się od sformułowania kan. 1082 § 1 KPK z 1917 r. Kanoniści interpretujący te kanony podkreślają, iż w regulacji tej zostały zawarte ustalenia co do wiedzy minimalnej koniecznej do ważnego zawarcia związku małżeńskiego². Trafnie zauważył J. Castaño, iż w tym zapisie wymóg ten

¹ Por. P. Viladrich, *Konsens małżeński*, tłum. S. Świaczny, Warszawa 2002, s. 170.

² Viladrich, dz. cyt., s. 172; J. Castaño, *Legislación matrimonial de la Iglesia*, Salamanca 1994, s. 282; C. Burke, *Conocimiento del matrimonio e errores relevantes*:

został określony w formie negatywnej, o czym świadczy normatywne sformułowanie *conieczne jest, aby strony wiedziały przynajmniej (necesse es ut contrahentes saltem non ingerent)*³. W tym miejscu należy zwrócić uwagę, iż tłumaczenie tej normy na język polski nie jest poprawne. Tłumacz bowiem tego tekstu ujął tę dyspozycję w formie pozytywnej. Wydaje się, że taki sposób tłumaczenia nie oddaje w sposób właściwy przesłania Prawodawcy w tej kwestii.

Według P. Viladrich'a, celem wprowadzenia tego typu ustaleń jest określenie minimalnego wkładu intelektu, będącego podłożem dla zaistnienia konsensu⁴. Jest sprawą oczywistą, iż fundamentem tego mechanizmu jest akt ludzki⁵. Wyjaśniając tę kwestię P. Viladrich zwrócił uwagę, iż owa wiedza [...] *nie oznacza poznania niejasnego, niepewnego, zagmatwanego albo nieokreślonego, gdyż nierzadko są to cechy, którymi objawia się ignorancja lub prawny błąd substancjalny*⁶. Nawiązując do tego wątku F. Aznar Gil twierdzi, iż w tym wypadku nie idzie o wiedzę w znaczeniu naukowym, lecz o wiedzę o charakterze naturalnym, którą powinien posiadać każdy przeciętny człowiek pragnący zawrzeć związek małżeński⁷. A. D'Auria określił ją mianem wiedzy ludowej (*conoscenza popolare*)⁸. Z innej perspektywy ujął tę kwestię P. A. Bonnet. Mianowicie, utrzymuje on, iż w tym przypadku konieczne jest jedynie posiadania przez kontrahentów wiedzy syntetycznej, nie zaś wiedzy analitycznej⁹.

Autorzy w zasadzie są zgodni co do tego, że wymogi o których traktuje kan. 1096 § 1 KPK wypływają z prawa naturalnego. Są one koherentne z klasyczną zasadą *nil volitum nisi praecognitum*¹⁰. Nupturienci

cc. 1096 y 1099, w: Matrimonio. El matrimonio y su expresión canonica ante el III milenio. X Congreso internacional de derecho canónico, pod red. P. Viladrich'a, Pamplona 2001, s. 919; F Aznar Gil, *Derecho matrimonial canónico*, t. 2, Salamanca 2002, s. 124. – 125; A. D'Auria, *Il matrimonio nel diritto della Chiesa*, Città del Vaticano 2007, s. 191.

³ Castaño, dz. cyt., 282.

⁴ Viladrich, dz. cyt., s. 172.

⁵ Por. P. A. Bonnet, *L'errore di diritto giuridicamente rilevante (can. 1096 cic)*, w: *Diritto matrimoniale canonico*, pod red. P. A. Bonnet i C. Gullo, t. 2, Città del Vaticano 2003, s. 127.

⁶ Viladrich, dz. cyt., s. 173.

⁷ Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 126.

⁸ D'Auria, dz. cyt., s. 191.

⁹ Bonnet, dz. cyt., s. 129.

¹⁰ Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 126; D'Auria, dz. cyt., s. 191.

zatem powinni posiadać wiedzę co do elementów istotnych przedmiotu aktu, który podejmują. Jeżeli więc nie posiadaliby oni takiej wiedzy, to podjęty przez nich akt byłby nieważny na mocy dyspozycji kan. 126 KPK, w myśl której akt podjęty na skutek ignorancji jest nieważny¹¹.

W wykładni kan. 1096 § 1 KPK komentatorzy wyjaśniają, iż Prawodawca w kanonie tym nie zawarł definicji legalnej małżeństwa. A zatem nie ma żadnej kolizji pomiędzy kann. 1096 i 1055 § 1 oraz 1057 § 2 KPK¹².

Należy jednocześnie zauważyć, iż w tym kontekście we współczesnej kanonistyce powstaje problem, typu: czy wiedza kontrahentów powinna dotyczyć wyłącznie istoty małżeństwa, czy też również jego istotnych przymiotów?

Rozważając tę kwestię P. A. Bonnet podkreślił, iż terminy istota oraz przymioty istotne są pojęciami zaczerpniętymi w filozofii scholastycznej. Obecnie stanowią one bazę dla małżeństwa kanonicznego. Otoż istota jest tym co identyfikuje rzecz samą w sobie, odróżniając ją tym samym od innych rzeczy. Przymioty natomiast są tym co przynależy do przedmiotu danej rzeczy. Substancjalnie, nie tworzą one istoty rzeczy, pomimo tego, iż z nią są złączone¹³.

Stąd też zdecydowana większość kanonistów utrzymuje, iż wiedza o której mowa w kan. 1096 § 1 KPK, dotyczy istoty małżeństwa, nie dotyczy zaś istotnych przymiotów małżeństwa. Analizując ten problem F. Aznar Gil skonstatował, iż wiedza ta odnosi się do natury małżeństwa, nie zaś jego istotnych przymiotów, które są ściśle związane węzłem małżeńskim¹⁴. F. Bersini z kolei twierdzi, iż kontrahenci powinni poznać jedynie istotę małżeństwa. Wymóg ten natomiast nie wiąże się z istotnymi przymiotami, pozostającymi w ścisłym związku z istotą¹⁵. Podobnie i J. Kowal utrzymuje, iż w tym przypadku idzie o poznanie istoty małżeństwa, ignorancja natomiast co do przymiotów małżeństwa nie wpływa na nieważność zawartego związku małżeńskiego¹⁶.

¹¹ Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 125.

¹² Viladrich, dz. cyt., s. 172.

¹³ Bonnet, dz. cyt., s. 125.

¹⁴ Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 127: „[...] el conocimiento requerido se refiere a la naturaleza del matrimonio, no a sus propiedades, si bien éstas están ligadas al mismo vínculo inseparable [...]”.

¹⁵ Por. F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale*, Torino 1994, s. 102.

¹⁶ Por. J. Kowal, *Conoscenza del matrimonio e errori rilevanti*, w: *Matrimonio. El matrimonio y su expresión canónica ante el III milenio. X Congreso internacional de derecho canónico*, pod red. P. Viladrich’a, Pamplona 2001, s. 931.

4. Komponenty wiedzy koniecznej o małżeństwie

Z brzmienia kan. 1096 § 1 KPK wynika, iż przedmiotem wiedzy kontrahentów o małżeństwie powinno być małżeństwo pojmowane jako trwały związek zawarty pomiędzy mężczyzną i kobietą, skierowany do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie. Kanoniści interpretujący ten kanon w swych analizach wyróżniają następujące komponenty: 1) wspólnota małżeńska; 2) wspólnota trwała; 3) wspólnota o charakterze heteroseksualnym; 4) wspólnota skierowana do zrodzenia potomstwa.

4.1. Wspólnota

Z łacińskiego tekstu kan. 1096 § 1 KPK wynika, iż przedmiotem poznania nupturientów, nie jest jak chciał tłumacz polski związek małżeński, lecz wspólnota małżeńska (*consortium*). Na marginesie należy stwierdzić, iż w kan. 1082 § 1 KPK z 1917 r. funkcjonowało inne pojęcie, jakim było *societas*. Ponadto należy dodać, iż termin *consortium* pojawił się w ostatniej fazie prac kodyfikacyjnych¹⁷.

Według kanonistów, wymienione pojęcia posiadają tę samą treść prawną¹⁸. Popierając tę tezę wskazują oni, że wiekach średnich terminy *consortium* i *societas* funkcjonowały jako synonimy¹⁹.

Zdaniem A. Bernardéz Cantón'a, w tym przypadku idzie o wspólnotę celów i interesów, aktualizującą się poprzez współpracę dwojga osób, której fundamentem jest węzeł małżeński²⁰. Komentatorzy w zasadzie są zgodni co do tego, iż Prawodawca poprzez wprowadzenie tego terminu uwydatnił w sposób szczególny charakter relacyjny związku. Wyjaśniając tę kwestię P. Viladrich stwierdził, iż w tym wypadku idzie o współprzynależność małżonków. Innymi słowy, chodzi o przyjęcie postawy typu: *zenię się, to jest moja żona, to jest mój mąż*²¹. Nawiązując do tego wątku J. García Faílde skonstatował, iż to norma-

¹⁷ Castaño, dz. cyt., s. 281.

¹⁸ Kowal, dz. cyt., s. 932.

¹⁹ Bonnet, dz. cyt., s. 135.

²⁰ Por. A. Bernardéz Cantón, *Compendio de derecho matrimonial canónico*, Madrid 2006, s. 139.

²¹ Viladrich, dz. cyt., s. 173.

tywne pojęcie należy wiązać z interpersonalnym charakterem związku małżeńskiego²².

4.2. Wspólnota trwała

Z dyspozycji kan. 1096 § 1 KPK wynika, iż minimalna wiedza kontrahentów powinna dotyczyć nie małżeńskiej wspólnoty jako takiej, lecz wspólnoty trwałej (*consortium permanens*).

Zastanawiając się nad znaczeniem tego normatywnego zwrotu autorzy w pierwszym rzędzie zwracają uwagę, iż Ustawodawca w kanonie tym nie zawarł definicji małżeństwa. Rozwijając tę myśl trafnie wskazują oni, iż termin *wspólnota* występujący w kan. 1096 § 1 KPK posiada inne dookreślenie, aniżeli to które znajduje się w kan. 1055 § 1 KPK. W tej ostatniej regulacji bowiem jest mowa o wspólnotcie całego życia (*totus vitae consortium*). Podkreślają oni, iż Prawodawca w kan. 1096 § 1 KPK określił kolejny parametr wiedzy o małżeństwie, koniecznej do jego zawarcia²³. W tym kontekście osobliwą opinię wyraził A. Bernardéz Cantón. Twierdzi on, iż idea małżeństwa ujęta w kan. 1096 § 1 KPK w swej ekspresji jest bardziej oszczędna, aniżeli ta zawarta w kan. 1055 § 1 KPK. W jego przekonaniu, można ją odnieść do każdego przeciętnego człowieka²⁴.

Według P. A. Bonnet'a, sformułowanie ujęte w kan. 1096 § 1 KPK ma charakter bardziej syntetyczny, w przeciwieństwie do dyspozycji kan. 1055 § 1 KPK, która, w jego przekonaniu, posiada charakter analityczny²⁵.

Należy zauważyć, iż trwałości małżeństwa sprzeciwiają się związki okazjonalne, czy też związki z przejściowe²⁶. Z drugiej zaś strony ka-

²² Por. J. García Failde, *La nulidad matrimonial, hoy*, Salamanca 1999, s. 71.

²³ Kowal, dz. cyt., s. 932.

²⁴ Bernardéz Cantón, dz. cyt., s. 138. Autor ten stwierdził: „Comparando esta formulación legal con la empleada para describir el significado del pacto conyugal (can. 1055 § 1), aunque puede descubrirse una cierta correlación entre ambas, se advierte que el concepto que este precepto ofrece del instituto matrimonial parte de una idea menos cuidada y matizada, más asequible al hombre medio”.

²⁵ Bonnet, dz. cyt., s. 134.

²⁶ Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 126; García Failde, dz. cyt., s. 72; Viladrich, dz. cyt., s. 173.

noniści zwracają uwagę, iż owego normatywnego parametru nie należy utożsamiać z nierozzerwalnością małżeństwa²⁷.

Według J. Kowala, wymogu o którym traktuje kan. 1096 § 1 KPK, nie da się sprecyzować z matematyczną dokładnością. Utrzymuje on, że mieści się on pomiędzy dwoma ekstremami, jakimi są nierozzerwalność oraz niestabilność. Uważa on, że tę wiedzę należy wiązać ze słowami *Prendo te per tutta la vita*, zawartymi w *Ordo celebrandi matrimonium*²⁸. P. A. Bonnet z kolei twierdzi, iż wymóg ten należy łączyć ze stanem życia nupturientów, poprzez który oni realizują swe życiowe powołanie²⁹.

4.3. Wspólnota o charakterze heteroseksualnym

Jest rzeczą oczywistą, iż przedmiotem wiedzy nupturientów powinien być związek o charakterze heteroseksualnym, to znaczy, idzie o małżeńską wspólnotę dwojga osób różnej płci, a więc związek mężczyzny i kobiety. A zatem wymaganej prawem wiedzy nie posiadałby ten, kto uważałby, iż małżeństwo jest związkiem osób tej samej płci.

Wspominany już P. A. Bonnet twierdzi, ten normatywny zwrot łączy się również z relacyjnością, jaka zachodzi pomiędzy mężczyzną i kobietą w sferze seksualności³⁰.

4.4. Wspólnota skierowana do zrodzenia potomstwa

Kolejny ważki parametr ujęty w kan. 1096 § 1 KPK wiąże się ze stwierdzeniem, iż idzie o wspólnotę skierowaną do zrodzenia potomstwa przez jakieś seksualne współdziałanie. Na marginesie należy dodać, iż podczas prac nad rewizją Kodeksu z 1917 r. odrzucono m.in.

²⁷ Por. W. Góralski, *Kościelne prawo małżeńskie*, Warszawa 2006, s. 172; F. Bersini, *Il diritto canonico matrimoniale*, Torino 1994, s. 102.

²⁸ Kowal, dz. cyt., s. 932.

²⁹ Bonnet, dz. cyt., s. 135.

³⁰ Bonnet, dz. cyt., s. 138. Czytamy tutaj: „Con la determinazione che questo consorzio si pone tra uomo e donna, e dunque con l'eterosessualità, si introduce con chiarezza il momento specificante della *relatio* che è la sessualità”; Garcia Failde, dz. cyt., s. 71.

zwrot typu: *consortium vitae et amoris, ordinatum ad mutuum amorem complendum et prolem procreandam et educandam*³¹.

W tym kontekście wśród kanonistów rodzi się pytanie o stopień wiedzy nupturientów co do zrodzenia potomstwa?

Rozważając tę kwestię F. Aznar Gil skonstatował, iż z dyspozycji tej normy wynika, iż kryterium uwydatnionego w tej regulacji nie spełniają takie kategorie związków, jak przyjaźń, służba, czy też wspólnota interesów³².

Brzmienie kan. 1096 § 1 KPK w porównania do kan. 1082 § 1 KPK z 1917 r. zostało nieco uszczegółowione. Albowiem w tym ostatnim kanonie stanowiono: *contrahentes saltem non ignorant matrimonium esse societatem permanentem inter virum et mulierem ad filios procreandos*. W kan. 1096 § 1 KPK Prawodawca natomiast postanowił, iż *contrahentes saltem non ignorant matrimonium esse societatem permanentem inter virum et mulierem ordinatum ad prolem, cooperatione aliqua sexuali, procreandam*. Należy zatem zauważyć, iż nowy zwrot wiąże się ze skierowaniem małżeństwa do zrodzenia potomstwa. Taki sposób podejścia jest koherentny z ujęciem zawartym w kan. 1055 § 1 KPK. Jego zaś fundament stanowią przesłanki natury ontologicznej. Z drugiej zaś strony należy zwrócić uwagę, iż w 1082 § 1 KPK z 1917 r. nie występowało dookreślenie *przez jakieś seksualne współdziałanie (cooperatione aliqua sexuali)*. W regulacji tej bowiem jedynie stwierdzono, iż idzie o małżeństwo służące zrodzeniu potomstwa³³.

W ówczesnej doktrynie opinie co do koniecznej wiedzy kontrahentów w tej materii były podzielone. Otóż przedstawiciele jednego z kierunków, zwanego minimalistycznym utrzymywali, iż w tym wypadku wystarczało minimalne poznanie co do natury małżeństwa. Mianowicie, wiedzę tę określano jako *cognitio in confuso et generica*³⁴. Większość natomiast kanonistów twierdziła, iż taka wiedza jest niewystarczająca. Uważali oni, iż nupturienti powinni posiadać wiedzę co do zrodzenia potomstwa. W ich przekonaniu, nie musiała być ona szczegółowa co do detali współżycia³⁵.

³¹ Por. *Communicationes* 9 (1977), s. 371; *Communicationes* 15 (1983), s. 231 – 232. Szerzej na ten temat zob. Aznar Gil, dz. cyt., s. 128.

³² Aznar Gil, dz. cyt., s. 124. – 126.

³³ Tamże, s. 127.

³⁴ Por. Dec. c. Sabattini – 22. 03. 1963, SRRD 55 (1963), 300; Dec. c. Mattioli - 25. 11. 1964, SRRD 56 (1964), s. 600.

³⁵ Aznar Gil, dz. cyt., s. 126. – 127.

Obecnie przedmiotem uwagi kanonistów staje się normatywny zwrot *przez jakieś seksualne współdziałanie*. W zasadzie są oni zgodni co do tego, iż w tym przypadku nie idzie o wiedzę szczegółową. Poruszając ten problem F. Bersini stwierdził, iż nie chodzi tu o jakąś specyficzną wiedzę na temat funkcjonowania organów rozrodczych, lecz w myśl jego opinii, wystarczająca jest wiedza, że zrodzenie potomstwa następuje przez współdziałanie cielesne³⁶. Podobnie i J. Kowal twierdzi, iż nupturienti powinni mieć świadomość tego, że pomiędzy małżonkiem i żoną dochodzi do współżycia seksualnego zmierzającego do zrodzenia dzieci. Nie muszą natomiast oni posiadać wiedzy, co do przebiegu procesów fizjologicznych³⁷. Z kolei P. Viladrich utrzymuje, iż w tym wypadku chodzi o wspólne użycie organów płciowych³⁸.

Według A. Bernardéz Cantón'a, z ignorancją, o której traktuje kan. 1096 § 1 KPK, mielibyśmy do czynienia wtedy, gdy nupturient sądziłby, iż wymienione w tej normie seksualne współdziałanie dotyczy duszy niewidzialnej, nie zaś ciała³⁹. W jego przekonaniu, przedmiotem owej wiedzy powinny być: 1) zróżnicowanie organiczne występujące pomiędzy seksualnością mężczyzny i kobiety; 2) owa dyferencja seksualna partnerów ma na celu zrodzenie potomstwa; 3) cel ten realizuje się poprzez seksualne współdziałanie małżonków⁴⁰.

Jeszcze głębiej do tej kwestii podszedł P. A. Bonnet. Mianowicie, ujął on ten problem z perspektywy personalistycznej. Twierdzi on, iż w tym przypadku idzie o wzajemne obdarowanie małżonków w swej seksualności⁴¹.

W tym kontekście trafnie zauważył F. Bersini, iż z nieważnym małżeństwem mielibyśmy do czynienia wówczas, gdyby ktoś ignorował relację zachodzącą pomiędzy osobami a prokreacją. Wyjaśniając to twierdzenie stwierdził on, że taka sytuacja mogłaby wystąpić wtedy, gdy ktoś żyłby w przeświadczeniu, że prokreacja następuje poprzez

³⁶ Bersini, dz. cyt., s. 102.

³⁷ Kowal, dz. cyt., s. 933: „[...] si potrebbe dire che i contraenti devono sapere, come minimo, che fra marito e moglie si verificano certe intimità ordinari alla procreazione. Invece, sarebbe troppo esigere la conoscenza della fisiologia dell'atto sessuale, tenendo presente il valore universale della norma”.

³⁸ Viladrich, dz. cyt., s. 173.

³⁹ Bernardéz Cantón, dz. cyt., s. 139.

⁴⁰ Tamże, s. 139 – 140.

⁴¹ Bonnet, dz. cyt., s. 145.

pocałunki, poprzez wzajemne spojrzenie małżonków sobie w oczy, bądź też poprzez okazywanie sobie uczuć⁴².

Nadmieniono już, iż normatywnym *novum* jest także zwrot wiążący się z skierowaniem do zrodzenia potomstwa. Według P. Viladrich'a w tym wypadku idzie o *dyspozycję do zrodzenia dzieci i troskę o nie*⁴³.

Na kanwie rozważań dotyczących kan. 1096 § 1 KPK w doktrynie porusza się jeszcze jedną kwestię, związaną z pytaniem: czy wiedza kontrahentów powinna również dotyczyć dobra małżonków? Analizując ten problem J. Kowal stwierdził, iż wiedza ta nie musi dotyczyć tego dobra. Rozwijając tę myśl wskazał on, iż kanoniści posoborowi zwracali uwagę, iż istotny cel małżeństwa mieści się w kategorii trwałości związku, o której traktuje obecnie kan. 1096 § 1 KPK⁴⁴.

5. Źródło pochodzenia normy

Z przeprowadzonych analiz wynika, iż konieczna wiedza nupturientów o małżeństwie dotyczy elementów istotnych jurydycznej struktury małżeństwa. Źródłem pochodzenia tych komponentów jest prawo naturalne. Stąd też kanoniści są zgodni co do tego, iż dyspozycja kan. 1096 § 1 KPK jest deklaracją prawa naturalnego. Uważają oni, iż regulacja ta jest bezpośrednią aplikacją reguły zawartej w kan. 126 KPK.

Stojąc na takim stanowisku J. García Faílde utrzymuje, iż następstwem tego typu ignorancji jest niezaistnienie małżeństwa. W jego przekonaniu, kanon ten nie jest normą konstytutywną, lecz deklaratywną⁴⁵.

6. Domniemanie zawarte w kan. 1096 § 2 KPK

Jak już wiadomo, w kan. 1096 § 2 KPK zostało zawarta presumpcja zgodnie z którą po osiągnięciu dojrzałości nie domniemywa się ignorancji. Rozpoczynając interpretację tego kanonu na wstępie należy zauważyć, iż jego treść jest identyczna z kan. 1082 § 2 KPK z 1917 r.

⁴² Bersini, dz. cyt., s. 102.

⁴³ Viladrich, dz. cyt., s. 173.

⁴⁴ Kowal, dz. cyt., s. 933 – 934.

⁴⁵ García Faílde, dz. cyt., s. 71: „Si en el caso que nos ocupa no se da el consentimiento matrimonial, la nulidad subsiguiente del matrimonio [...] será nulidad basada en le derecho natural; por ello el can. 1096 no es un canon constitutivo sino un canon declarativo de esa nulidad se daría aunque este canon no existiera”.

Wydaje się, iż zasadnicza racja wprowadzenia tej dyspozycji wynika z faktu, iż wraz z dojrzałością normatywną osoba uzyskuje też dojrzałość seksualną⁴⁶.

W tym kontekście kwestią dyskutowaną w doktrynie jest problem pojmowania dojrzałości, o której jest mowa w tej regulacji. Podjęcie tej kwestii jest w pełni uzasadnione, ponieważ w obowiązującej kodyfikacji taka kategoria wieku nie została sprecyzowana. Tak więc w tej sytuacji spotykamy się z typową luką prawną.

We współczesnej kanonistyce występują dwa kierunki interpretacyjny w których próbuje się rozwiązać powstałe wątpliwości.

Otóż przedstawiciele pierwszego z nich biorąc pod uwagę identyczną treść kann. 1082 § 2 KPK z 1917 r. oraz 1096 § 2 KPK nawiązują do reguły ujętej w kan. 6 § 2 KPK zgodnie z którą *jeśli kanony niniejszego Kodeksu zawierają stare prawo, winny być interpretowane z uwzględnieniem kanonicznej tradycji*. W tym wypadku więc odwołują się oni do kan. 88 § 2 KPK z 1917 r. w którym stanowiono, iż za dojrzałego uważa się mężczyznę, który ukończył czternaście lat oraz kobietę, która ukończyła dwanaście lat⁴⁷.

Na innej przesłance opierają swą argumentację przedstawiciele drugiego nurtu. Mianowicie, odwołują się oni do kryteriów uwydatnionych w przeszkodzie wieku (kan. 1083 § 1 KPK). W myśl dyspozycji tej normy, ważnie może zawrzeć związek małżeński mężczyzna mający szesnaście lat oraz kobieta mająca czternaście lat⁴⁸. Taki sposób wykładni także należy uznać za uprawniony, albowiem w kanonistyce klasycznej tego typu rozważania prowadzono na kanwie zamysłu nad przeszkodą wieku⁴⁹.

Należy też zauważyć, iż takie domniemanie nie zostało skodyfikowane w kan. 819 KKKW⁵⁰. Badając tę kwestię F. Aznar Gil powołał się na przebieg prac kodyfikacyjnych co do tego kanonu zaprezentowany w periodyku *Nuntia*. Wykazał on, iż w tym systemie zrezygnowano

⁴⁶ Aznar Gil, dz. cyt., s. 128.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Bersini, dz. cyt., s. 104; Kowal, dz. cyt., s. 934.

⁴⁹ Szerzej na ten temat zob. B. W. Zubert, *Das notwendige Wissen über die Verschiedengeschlechtlichkeit und den Dauercharakter der Ehe in Kanonistik und Rechtsprechung von der Reformation bis zu Promulgation des CIC (1517 – 1917)*, St. Ottilien, s. 39.

⁵⁰ Aznar Gil, dz. cyt., s. 128; Góralski, dz. cyt., s. 174.

z ujęcia tej presumpcji, ponieważ prawnie nie da się ustalić wieku po osiągnięciu którego takiej ignorancji nie domniemywa się⁵¹.

Wreszcie należy zwrócić uwagę, iż zawarte w kan. 1096 § 2 KPK domniemanie jest jedynie presumpcją *iuris tantum*. Takie rozwiązanie zakłada z natury rzeczy możliwość dowodu przeciwnego (kann. 1584 – 1585 KPK)⁵².

7. Ignorancja a inne wady zgody małżeńskiej

W literaturze wskazuje się, iż istnieją pewne podobieństwa pomiędzy ignorancją a błędem oraz niezdolnością do zawarcia małżeństwa.

Kanoniści zajmujący się problematyką ignorancji podkreślają, iż ta wada zgody jest podobna do błędu. Otóż nieliczni z nich utrzymują, iż jest ona formą błędu⁵³. Tak jednak nie jest. Większość autorów twierdzi, iż pomimo istniejących podobieństw pomiędzy tymi figurami, istnieją istotne różnice.

Rozpoczynając analizę tej niełatwej problematyki na wstępie należy skonstatować, iż zróżnicowanie tych wad wynika m. in. z faktu, iż w katalogu wad zgody małżeńskiej (kann. 1095 – 1103 KPK) oprócz ignorancji (kan. 1096 KPK) zostały skodyfikowane inne wady dotyczące tak błędu faktycznego (kan. 1097 §§ 1 – 2 KPK, jak i błędu prawnego (kan. 1099 KPK).

Rozwijając ten wątek komentatorzy podkreślają, iż te defekty konsensu są podobne do siebie w obszarze skutków prawnych; natomiast są one odmienne w obszarze mechanizmów powstania. Ignorancja bowiem jest niczym innym, jak brakiem wiedzy koniecznej (*caerentia scientiae debitae*); błąd zaś, to fałszywy sąd o rzeczy (*falsa rei apprehensio*), czyli fałszywe przekonanie o rzeczywistości⁵⁴. Substancjalnie, brak wiedzy jest stanem intelektu; błąd natomiast jest aktem intelektu⁵⁵.

Analizując tę kwestię J. Kowal wskazał, iż w mechanizmach powstania obydwu wad zgody występuje pewnego rodzaju rozbieżność. Mianowicie, w przypadku wystąpienia błędu pojawia się rozbież-

⁵¹ Aznar Gil, dz. cyt., s. 128 - 129.

⁵² Tamże, s. 128.

⁵³ Tamże, s. 124.

⁵⁴ Tamże, s. 125.

⁵⁵ Por. Decr. c. Sable – 23. 03. 1999 (nieopublik), n. 4: „Ignorantia autem, est in intellectu, etiamsi error, [...] Nam dum ignorantia defectus cognitionis est, seu status mentis; error falsum iudicium de aliqua re, seu actus est mentis”.

ność pozytywna (*discordanza positiva*); w przypadku zaś ignorancji spotykamy się z rozbieżnością negatywną (*discordanza negativa*). Błąd bowiem jest poznaniem niepoprawnym, ignorancja zaś brakiem poznania⁵⁶.

Na marginesie należy zauważyć, iż kwestię wpływu błędu na nieważność podjętego aktu prawnego określono już w prawie rzymskim. W tym systemie bowiem przyjęto zasadę, w myśl której nieważność aktu powoduje błąd substancjalny⁵⁷. W kanonistyce problematyka ta została podjęta w Dekrecie Gracjana⁵⁸. O wpływie ignorancji natomiast na nieważność podejmowanych decyzji mówiono w prawie dekretałowym na kanwie dyskusji nad przeszkodą wieku oraz brakiem używania rozumu⁵⁹.

Z drugiej strony należy zwrócić uwagę, iż niewiedza, o której mowa w kan. 1096 KPK, różni się też od niezdolności konsensualnej do zawarcia małżeństwa. Niezdolność bowiem, o której mówi Ustawodawca w kan. 1095, nn. 1 – 3 KPK, wynika z przyczyn natury psychicznej; ignorancja z kolei wypływa nie tyle z uwarunkowań natury psychicznej, lecz z różnych warunków środowiskowych, takich jak: niewłaściwa edukacja, odosobnienie, czy też nieodpowiednie wychowanie religijne⁶⁰.

Należy też dodać, iż autorzy podejmujący ten wątek zajmują się także kwestiami bardziej szczegółowymi. Otóż zastanawiają się oni, jaka jest różnica pomiędzy ignorancją a niezdolnością do zawarcia małżeństwa, ujętą w kan. 1095, n. 2 KPK? Zastanawiając się nad tym problemem C. Burke stwierdził, iż według kan. 1096 KPK chodzi o poznanie zasadnicze (*conocimiento básico*); w kan. 1095, n. 2 KPK zaś idzie o wiedzę krytyczną⁶¹. Z innej perspektywy podszedł do tego problemu J. García Faílde. Utrzymuje on, iż z dyspozycji kan. 1095, n. 2 KPK wynika, iż w tym wypadku idzie o niezdolność odniesioną do istotnych praw i obowiązków małżeńskich; niewiedza zaś, o której mowa w kan. 1096 KPK, wiąże się z poznaniem minimalnym⁶².

⁵⁶ Kowal, dz. cyt., s. 930.

⁵⁷ Por. *Digesta 2, I, 15*. Szerzej na ten temat zob. Kowal, dz. cyt., s. 930.

⁵⁸ Por. C. 29, q. 1.

⁵⁹ Kowal, dz. cyt., s. 931.

⁶⁰ Bernardéz Cantón, dz. cyt., s. 138.

⁶¹ Burke, dz. cyt., s. 920.

⁶² García Faílde, dz. cyt., s. 73.

8. Zakończenie

Zaprezentowany tytuł prawny, jakim jest ignorancja, w sądownictwie kościelnym znajduje znikomą aplikację. Dla przykładu, w najnowszym orzecznictwie rotalnym nie wydano ani jednego wyroku z tego tytułu. Niemniej jednak nie można wykluczyć, iż w specyficznych środowiskach może wystąpić niewiedza osoby o małżeństwie. Stąd też Prawodawca, mając na uwadze różnorakie uwarunkowania w jakich znajduje się Kościół ze względu na jego powszechny charakter, zachował tę normę. Wydaje się, iż jej funkcjonowanie jest również konieczne ze względów teoretycznoprawnych. Ustalenia bowiem zawarte w kan. 1096 § 1 KPK określają parametry minimalne co do wiedzy nupturienta o małżeństwie.

Problemem kontrowersyjnym pozostaje wątpliwość związana z faktem, czy wiedza kontrahenta o małżeństwie musi dotyczyć także dobra małżonków? Opierając się na treści kan. 1096 § 1 KPK, a także na zasadzie interpretacyjnej ujętej w kan. 19 KPK, w myśl której ustawy ograniczające swobodne wykonywanie uprawnień należy interpretować w sposób ścisły, na postawioną wątpliwość należałoby udzielić odpowiedzi negatywnej. Taki sposób wykładni w tym przypadku nie do końca jest właściwy. *Bonum coniugum* bowiem jest komponentem istotnym struktury prawnej małżeństwa. Wydaje się, iż w dyspozycji kan. 1096 § 1 KPK wiedza co do tego dobra *implicite* zawarta jest w uwydatnianej przez doktrynę wiedzy o relacyjności związku.

Na zakończenie należałoby poświęcić jeszcze chwilę uwagi kwestii presumpcji skodyfikowanej w kan. 1096 § 2 KPK. Z przeprowadzonych analiz wynika, że sprawą diskutowaną w doktrynie jest problem dojrzałości. Wypracowane przez kanonistów dwa stanowiska, jedno nawiązujące do reguły ujętej w kan. 6 § 2 KPK; drugie odwołujące się do ustaleń zawartych w przeszkodzie wieku (kan. 1083 § 1 KPK, nie są pozbawione racji. Odnosząc się do tych kontrowersji W. Góralski w swym *Komentarzu* stwierdził, iż przyjęcie za kryterium wieku 14 lat u mężczyzny oraz 12 lat u kobiety (kan. 88 § 2 KPK z 1917 r.) w czasach współczesnych jest nie do przyjęcia⁶³. Wydaje się jednak, iż przyjęcie za punkt odniesienia kryteriów uwydatnionych w przeszkodzie wieku również przez wiele autorytetów może zostać podważone. Wobec faktu wielu doktrynalnych wątpliwości wypada sformułować postulat *de lege ferenda*, iż w przyszłej kodyfikacji należałoby sko-

⁶³ Góralski, dz. cyt., s. 138.

rzystać z rozwiązania zawartego w kan. 819 KKKW, w którym nie skodyfikowano tego typu presumpcji. W przypadku zatem zaistnienia takiego stanu prawnego sędziowie rozpatrujący sprawę musieliby indywidualnie rozpatrzyć każdy przypadek.

Lack of canonical knowledge in marriage as a drawback of marital concord (can. 1096 §§ 1 -2 CIC)

The author of the presented article focused on the interpretation of canon can. 1096 §§ 1 -2 CIC. What he pointed out is that canon includes elements essential to knowledge about marriage, necessary to enter into marriage.

Raising the issue of the necessity for the contracting parties to obtain knowledge as for the spouse's own good, the author supported the thesis that this requirement is partially contained in the knowledge of relativity of marital union pointed out by the doctrine.

As far as future codification is concerned, the author spoke in favor of abolishing the presumption included in canon 1096 § 2 CIC because of the difficulties connected with determining the age of maturity. What he calls for is that in this case reference should be made to the solution codified in Code of Canons of the Eastern Church (ca. 891), in which the legislator did not address the issue leaving it to judges hearing the case to determine the required age of maturity.